

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: orzeczenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 11.04.2007 r. pomiędzy nią (będącą konsumentem) i pozwanym jest bezwzględnie nieważna ex tunc z uwagi na zawarte w umowie postanowienia sprzeczne z ustawą, jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów oraz ich niedozwolony charakter, a także z uwagi na fakt, że postanowienia zawarte w §11 ust. 4, §1 ust. 3 i ust. 3A oraz w §12 ust. 1 umowy są abuzywne i tym samym bezskuteczne względem niej, a po ich usunięciu nie można ustalić wysokości świadczenia, co czyni umowę nieważną. Powódka jednocześnie zaznaczyła, iż jest świadoma konsekwencji unieważnienia takiej umowy (k. 295v).

Ewentualnie, powódka A. K. wniosła o uznanie za bezskuteczne (niewiążące ją) klauzul będących istotnymi postanowieniami ww. umowy, niezgodnych z prawem na skutek uznania ich za abuzywne (tj. §11 ust. 4, §1 ust. 3 i ust. 3A oraz w §12 ust. 1 umowy) i w przypadku gdyby Sąd nie podzielił jej stanowiska i uznał, że po usunięciu tych klauzul niedozwolonych można ustalić wysokość świadczenia, co czyni umowę ważną, domagała się ukształtowania przedmiotowej umowy poprzez ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. wysokości rat pozostałych do spłaty kredytu i aktualnego salda zadłużenia bez powiązania z CHF (z pominięciem wskazanych powyżej klauzul niedozwolonych) z oprocentowaniem i stawką LIBOR jak w umowie.

W przypadku zaś unieważnienia umowy oraz wystąpienia roszczeń pozwanego Banku o zasądzenie od powódki wynagrodzenia za korzystanie przez nią z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej, powódka wniosła o oddalenie takich żądań.

Powódka A. K. domagała się także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania głównego powódka podała, że w dniu 11.04.2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF i opiewającego na kwotę 385.700,00 zł. Do powyższej umowy powódka przystąpiła jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na zakup mieszkania. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powódki, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to §11 ust. 4, §1 ust. 3 i ust. 3A oraz w §12 ust. 1 umowy) stanowią klauzule abuzywne, których wyeliminowanie z umowy prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 prawa bankowego (nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje, w jaki sposób ta kwota będzie ustalana), a także jest sprzeczna z art. 353¹ k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (Bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. W konsekwencji umowa ta – w ocenie powódki – jest nieważna na mocy art. 58 k.c. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży waluty – ukształtowały prawa i obowiązki powódki, będącej konsumentem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (Banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielania powódce rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu – nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako tańszy niż kredyt złotówkowy ze względu na niższe koszty obsługi. W ten sposób zawarcie umowy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. Powódka jednocześnie zaznaczyła, że interes prawy w jej żądaniu polega na ustaleniu pewnego stanu prawnego co do tego, czy

nadal spłacać przedmiotowy kredyt jeszcze przez 16 lat, gdy umowa przedmiotowego kredytu posiada istotne klauzule niedozwolone i sama umowa zawarta została z naruszeniem zasad współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Argumentując powództwo ewentualne powódka również powoływała się na abuzywność zapisów umowy łączącej ją z pozwanym Bankiem, a to §11 ust. 4, §1 ust. 3 i ust. 3A oraz w §12 ust. 1 umowy. Podnosiła przy tym, że w wypadku nie podzielenia jej stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązania powódki względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powódki, poczytywanych przez nią jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po jej stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu – w wysokości objętej powództwem ewentualnym, tj. 75.000,00 zł.

Ustosunkowując się do żądań powódki, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powódką umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powódka była bowiem świadoma ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał bowiem mechanizmy rynkowe, jednolite dla wszystkich podmiotów korzystających z tego aspektu działalności Banku, będącego notyfikowanym dealerem walutowym. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby ich zastąpienie kursem CHF określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 § 2 k.c. W związku z powyższym, w ocenie pozwanego, roszczenie powódki należy uznać za nieudowodnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Dodatkowo, pozwany Bank zarzucał też powódce brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości, ewentualnie w zakresie ustalenia abuzywności poszczególnych jej postanowień. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł również zarzut nadużycia przez powódkę prawa w rozumieniu art. 5 k.c., polegający na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

Sąd ustalił, co następuje:

A. K. chciała kupić mieszkanie, dlatego też udała się do doradcy kredytowego, który miał znaleźć najlepszą dla niej ofertę kredytową. Ostatecznie A. K. otrzymała ofertę kredytową z (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (zwanym dalej poprzednikiem prawnym pozwanego Banku) w walucie frank szwajcarski. Doradca kredytowy zapewniał ją, że jest to stabilna waluta, oferta kredytu jest korzystna, a kwota kredytu zostanie wypłacona jej w złotych polskich (dowód: wydruk z kalkulatora badania zdolności kredytowej k. 206-207, decyzja kredytowa k. 208-210, zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

W dniu 12.03.2007 r. A. K. – przy pomocy doradcy kredytowego – wypełniła wniosek (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu hipotecznego (tj. wypełniła wniosek w zakresie danych personalnych, historii zatrudnienia, zaś pozostałe kwestie wypełniał doradca kredytowy) w kwocie 390.000,00 zł (w tym 35.000,00 zł opłaty okołokredytowe i składki ubezpieczeń; cena zakupu nieruchomości to 355.000,00 zł, a środki własne to 15.000,00 zł), wyrażonej w walucie kredytu CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego położonego w W. przy Al. (...) i refinansowania poniesionych nakładów związanych z tym zakupem, na okres 360 miesięcy, w systemie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych, z terminem spłaty na 09 dzień każdego miesiąca (dowód: wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k.199-205, zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

A. K. podpisała przekazane przez doradcę kredytowego a przygotowane wcześniej przez poprzednika prawnego pozwanego Banku obligatoryjne oświadczenie, z którego wynikało, iż w pierwszej kolejności pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała się ona dokonać wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Z oświadczenia tego wynikało także, że A. K. została przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego Banku poinformowana o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jak też o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. A. K. oświadczyła, że informacje te zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (dowód: oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych k. 198).

A. K. podpisała wszystkie przedstawione jej do podpisu dokumenty, aby otrzymać kredyt, a następnie przekazała je doradcy kredytowemu, który miał przesłać je do Banku. Doradca kredytowy umówił ją również z pracownikiem Banku na termin podpisania umowy (dowód: zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

Dnia 11.04.2007 r. A. K. (będąca wówczas filologiem języka angielskiego, zarabiającym w PLN) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcą. A. K. dostała umowę wypełnioną komputerowo i były wskazane jedynie miejsca, w których ma złożyć swój podpis. Nikt z pracowników poprzednika prawnego pozwanego Banku nie tłumaczył jej też istoty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W dniu podpisywania umowy przez A. K. w placówce bankowej obecni byli również inni kredytobiorcy, którzy mieli zawrzeć umowę kredytu waloryzowaną kursem CHF. Zawarcie umowy przez A. K. zajęło około 15-20 minut.

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcy A. K. kredytu w kwocie 385.700,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 11.04.2007 r. do dnia 09.05.2037 r. – z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w W., przy Al. (...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z wniesionym wkładem własnym i pokrycie opłat okołokredytowych, który to kredyt podlegać miał spłacie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 09 dnia każdego miesiąca - §1 ust. 1-3, 4-6 umowy. Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23.03.2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku wynosi 165.083,03 CHF, przy czym ma ona charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania poprzednika prawnego pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Dalej, strony ustaliły też, że kwota kredytu, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku wyrażona w CHF jest określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu, zaś raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, przy czym harmonogram spłat kredytu sporządzony miał być w walucie (...) §1 ust. 3A, §7 ust. 1, §11 ust. 2 i 4 umowy. Kredytobiorca zlecił nieodwołalnie i upoważnił Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w §6 umowy oraz zobowiązał się zapewnić na wskazanym rachunku, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek - §12 ust. 1-2 umowy. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty - §13 ust. 5

umowy. Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 578.550,00 zł na nieruchomości, na zakup której udzielono kredytu - §3 ust. 1 umowy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27.02.2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,30%, zaś Bank miał możliwość dokonania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej - §10 ust. 1-3 umowy. W przypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcy. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa - §15 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, §16 ust. 3 umowy. Bank miał prawo odstąpić od umowy i odmówić uruchomienia kredytu, jeśli m.in. w terminie 90 dni od daty podpisania umowy kredytobiorca nie wykorzysta kredytu - §19 ust. 1 pkt 1) umowy. Jednocześnie w umowie kredytowej zawarto zapis, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje oraz, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu - §29 ust. 1 umowy (dowód: umowa kredytu z dnia 11.04.2007 wraz z załącznikiem r. k. 26-29v, 211-219, oświadczenie k. 34, zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

Integralną część ww. umowy kredytu stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, który nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku (dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych k. 226-230v).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownicy poprzednika prawnego pozwanego Banku nie przedstawili A. K. symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF. Nie wyłuszczyli jej również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy poprzednika prawnego pozwanego Banku nie wytłumaczyli mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank (A. K. wiedziała jedynie, że raty będą równe i w ramach raty będzie pobierana część kapitału i część odsetek), publikowanego następnie w tabelach kursowych ani też nie udostępnili jej tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. Pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcy. Zapewniali natomiast wyżej wymienioną, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahaniom (gdyby kurs CHF wahał się to minimalnie i wtedy będzie mogła spłacić szybciej kredyt, ale prawdopodobieństwo jest niske), a oprocentowanie przedmiotowego kredytu jest niższe aniżeli klasycznego kredytu złotówkowego. Pracownicy Banku wskazywali A. K., że kredyt otrzyma w PLN, a spłata kredytu będzie również odbywała się w PLN – przy zawarciu umowy musiała zatem otworzyć w Banku konto bieżące (wpływało tam jej wynagrodzenie), z którego co miesiąc raty miały być automatycznie ściągane w złotych polskich (w dniu spłaty raty nie znała jej wysokości – taką informację uzyskiwała dopiero po potrąceniu danej kwoty z jej konta). Nie informowano jej natomiast po jakim kursie CHF zostanie ustalona wysokość kredytu, wskazując przy tym, że kwota kursu franka szwajcarskiego jest orientacyjna i jest to wewnętrzny przelicznik Banku. A. K. zaufała pracownikom Banku jako podmiotowi profesjonalnemu zajmującemu się na co dzień udzielaniem kredytów (dowód: zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

Po zawarciu umowy A. K. nie analizowała umowy kredytu, gdyż musiała niezwłocznie przekazać środki finansowe otrzymane w ramach tej umowy na rzecz sprzedającego nieruchomości, który również kupował inne mieszkanie. W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, poprzednik prawny pozwanego Banku przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy (rachunek sprzedawcy kredytowanej nieruchomości) kwotę 340.000,00 zł, zaś pozostała część kredytu (45.700,00 zł) została przekazana w PLN kredytobiorcy (dowód: wniosek o wypłatę k. 220-221, zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

W dniu 25.05.2014 r. A. K. zawarła z pozwanym Bankiem aneks do umowy nr (...) z dnia 11.04.2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, umożliwiający kredytobiorcy spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w CHF (tj. A. K. osobiście dokonywała zakupu CHF w kantorze, wpłacała je na konto dewizowe i z tego konta następnie Bank ściągał ratę kredytu). Mocą tego aneksu, do pierwotnej umowy dodano też zapis określający mechanizm ustalania przez Bank kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych (dowód: aneks z dnia 25.05.2014 r. k. 31-32v, 222-225, zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

A. K. spłaca regularnie przedmiotowy kredyt (bezsporne).

A. K. kupiła nieruchomość (na którą zaciągnęła niniejszy kredyt) celem mieszkania w niej. W 2018 r. zaczęła prowadzić działalność gospodarczą – nieruchomość nie jest jednak wykorzystywana przez nią do prowadzenia działalności gospodarczej (dowód: zeznania powódki A. K. k. 294v-296v).

Powódka A. K. bezskutecznie skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z udziałem pozwanego Banku (datowany na dzień 11.04.2017 r.) (dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 100-101). Następnie, pismem z dnia 04.11.2021 r. bezskutecznie skierowała do pozwanego Banku reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytowej, wskazując, iż zawiera ona niedozwolone postanowienia umowy, co uzasadnia roszczenie o jej unieważnienie lub co najmniej uznanie jej istotnych postanowień za niedozwolone. Dlatego też wezwała Bank do uregulowania zobowiązań dokonywanych przez nią na rzecz Banku po zawarciu umowy w terminie 5 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (dowód: reklamacja k. 103, potwierdzenie nadania k. 104).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powódki. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powódki nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powódki o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez poprzednika prawnego pozwanego Banku kursu waluty CHF publikowanego w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. W szczególności za dowód taki nie można było uznać zeznań świadka M. P. złożonych w innej sprawie, których kopię pozwany Bank załączył do wniesionego przez niego pisma procesowego (k. 231-240v). Wyżej wymieniony nie brał bowiem udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu z powódką, a przedstawione przez niego okoliczności dotyczyły obowiązujących u poprzednika prawnego pozwanego Banku schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF, co nakazuje przydać im walor li tylko teoretyczny. Z tych też względów Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego w przedmiocie przesłuchania tego świadka w sprawie niniejszej, co skutkowało jego oddaleniem (k. 296v).

Jako zbędny dla rozstrzygnięcia ocenił też Sąd (k. 296v) wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów, ekonomii i rachunkowości. Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Co do przedłożonych przez strony postępowania informacji, raportów, publikacji, opracowań, orzeczeń innych sądów (k. 36-40, 42-66, 68-70, 72-78v, 82-98, 184, 258-264), wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powódki A. K. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 11.04.2007 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powódki także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powódki, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powódki stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powódki A. K. kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniem zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powódka przywoływała przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powódce bezspornie przysługiwał status konsumenta (zaciągnęła kredyt celem pozyskania środków na zakup mieszkania), poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 § 1 i § 2 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powódki obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powódka jako konsument zgłasza żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ją z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić jej rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 11.04.2007 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 385.700,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a

elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powódce, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty. Odmówić takiej racji należało już jednak powódce, gdy twierdziła, że umowa kredytu zawarta przez nią z pozwanym Bankiem elementu powyższego nie zawiera, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Powódka bowiem wskazywała, że umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w tym wypadku CHF) jest co do zasady dozwoloną konstrukcją prawną, której cechą charakterystyczną jest przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w złotych do kwoty w walucie obcej, a na skutek tej operacji kredytobiorca jest obowiązany do zwrotu już nie określonej kwoty w PLN (ta jest bowiem zmienna), ale kwoty w walucie obcej. W ocenie powódki jednak kwota kredytu nie została jednoznacznie określona, lecz w sposób pośredni poprzez wskazanie w złotych polskich kwoty indeksowanej bliżej nieokreślonym kursem waluty stosowanym przez Bank, a tym samym kwotę kredytu należy uznać za wartość nieokreśloną. Tymczasem – zdaniem Sądu – z treści umowy, a dokładnie z jej §1 ust. 2 wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorcy i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powódce wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Co więcej, składając wniosek o udzielenie kredytu kredytobiorca wskazał w jego treści, że ubiega się o dostarczenie mu środków pieniężnych w złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na zakup nieruchomości położonej w Polsce, której cena była ustalona w złotych polskich. Powódka zwróciła się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowała się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że nie miała zdolności kredytowej w PLN (jak to przekazał jej doradca kredytowy), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK

1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu, na co też wskazywała sama strona powodowa.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powódka A. K. upatrywała w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powódki przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powódki w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powódce rację.

Na bazie zeznań powódki A. K. przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony jej przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank (w tym pozostałych dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy kredytu). Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (§1 ust. 3A, §11 ust. 4), skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powódki miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać

bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spląty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Oczywiście dostrzega Sąd, że wnioskuje o udzielenie kredytu powódka podpisała przygotowane przez poprzednika prawnego pozwanego Banku oświadczenie (k. 198), z którego wynikało, iż w pierwszej kolejności pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała się ona dokonać wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spląty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Z oświadczenia tego wynikało także, że A. K. została przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego Banku poinformowana o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spląty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jak też o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. A. K. oświadczyła, że informacje te zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. W oparciu o takie zapisy jednak nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powódce przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje (już choćby fakt, że w zapisach tych mowa jest nie tylko o zasadach kredytu waloryzowanego kursem CHF ale i denominowanego poddaje w wątpliwość, by były one omawiane – po co wszak omawiać zasady kredytu denominowanego skoro powódka z pozwanym Bankiem go nie zawierała). Powódka konsekwentnie zaprzeczała temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powódki w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powódki. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powódce jak też wysokości rat kredytu, do spląty których powódka była zobowiązana – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powódka nie miała możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powódce wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powódki zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania

umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powódka, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dłożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powódką) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powódce nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powódce, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powódki w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powódka była świadoma ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powódką w dniu 11.04.2007 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF poprzednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powódki (osoby nie mającej wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). Nie ma przy tym znaczenia, że – jak to zaznaczał pozwany Bank – powódka miała 90 dni od zawarcia umowy na ewentualne niezwiązanie się ową umową kredytu związaną z ryzykiem kursowym, gdyż nie złożenie dyspozycji wypłaty środków w tym terminie skutkowałaby bezkosztowym odstąpieniem od umowy przez Bank. Powódka musiała bowiem wywiązać się niezwłocznie z umowy kupna nieruchomości i przekazać pieniądze

z kredytu na rzecz sprzedawcy, ale też okres ten nie spowodowałby, że powódka nie podjęłaby decyzji o przystąpieniu do umowy kredytu – na skutek niedoinformowania ze strony pozwanego jako profesjonalisty w dalszym ciągu nie miałaby świadomości ryzyka kursowego związanego ze stosowaniem przez Bank dwóch kursów waluty CHF określanych w tabeli kursowej Banku. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powódka – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywała, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie kursów stosowanych przez pozwanego Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozvem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powódki, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powódki wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak. Wspomnianej okoliczności nie dowiodły bowiem wcale zeznania świadka M. P. złożone w innej sprawie, które – jak wskazano powyżej – miały walor jedynie teoretyczny, poglądowy.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby

w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Zaakcentowania wymaga, że z poglądem powyższym korespondują wyroki (...) zapadłe w sprawach toczących się z udziałem poprzednika prawnego pozwanego Banku, tj. z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 1531/09, w którym za abuzywny uznano zapis „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”, z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie XVII AmC 2939/14, w którym za abuzywny uznano zapis „Przeliczenia kredytu na walutę waloryzacji bank dokonuje wg kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej banku obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu”. Sąd antymonopolowy jako abuzywne ocenił zatem zapisy dotyczące się wyrażenia kwoty kredytu w walucie analogiczne jak w umowie kredytowej łączącej strony postępowania oraz zapisy dotyczące się wyrażania w walucie obcej rat kapitałowo-odsetkowych analogicznych jak w umowie kredytowej łączącej strony postępowania.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia ich za uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powódkę pozostaje okoliczność zawarcia przez nią i poprzednika prawnego pozwanego Banku w 2014 r. aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego jej spłatę rat kredytowych bezpośrednio w CHF oraz wprowadzającego zasady ustalania kursów walut przez pozwanego Bank (czy też kwestia możliwości przewalutowania kredytu w 2009 r., na którą powoływał się Bank, a która nie wynika z dokumentów dołączonych przez strony do akt niniejszego postępowania). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron

było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powódki jako konsumenta z zawartego aneksu nie wynika, a treść zeznań powódki jasno to potwierdza: „w 2017 roku dowiedziałam się, że w umowie są klauzule abuzywne”).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powódki jako kredytobiorcy jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach (...) (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 11.04.2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powódki jako konsumenta – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla niej rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powódka uregulowała już znaczną część należności wynikającej z umowy kredytu negowanej pozwem (w swoich zeznaniach wskazała, iż przez 15 lat spłaciła 300.000,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powódka domagała się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, wskazując zarazem, iż jest świadoma konsekwencji unieważnienia umowy k. 295v) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powódki nie przyniesie.

Na marginesie dodać należy, że przy rozpoznawaniu abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień umowy dotyczących się określenia sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (których abuzywność Sąd powyżej stwierdził) – nie zaaprobował Sąd stanowiska powódki odnośnie zawarcia klauzul niedozwolonych w §1 ust. 3 umowy oraz w §12 ust. 1 umowy (pierwszy z nich wskazuje na walutę waloryzacji kredytu w CHF, zaś drugi na upoważnienie Banku przez kredytobiorcę do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku kredytobiorcy w tym celu założonego). Przedmiotowe postanowienia zostały bowiem sformułowane w sposób przejrzysty i ich treść nie nasuwa jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej nie kształtują one praw i obowiązków powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie żądania pozwu zbędnym natomiast było, zdaniem Sądu, zasięgnięcie opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów, ekonomii i rachunkowości (wniosek dowodowy strony pozwanej), tym bardziej, że dowód ten zmierzał do ustalenia okoliczności irrelevantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Powoływanie biegłego sądowego jest nieuzasadnione, gdy umowa zawarta przez strony jest nieważna (o czym była mowa powyżej) i strony zwracają sobie nawzajem dotychczas pobrane środki. Nieuzasadnione jest to tym bardziej, kiedy strona powodowa w toku niniejszego postępowania nie występowała w ramach powództwa głównego o zasądzenie jakichkolwiek kwot na jej rzecz od pozwanego z uwagi na nieważność umowy, a jedynie o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 11.04.2007 r. jest nieważna.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powódka nadużywa prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powódką (konsumentem), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to poprzednik prawny pozwanego Banku (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powódce (będącej konsumentem) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

O kosztach postępowania (pkt 2. sentencji) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powódkę, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powódki – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na jednej terminie rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi

standardowej (objął sporządzenie pozwu i odpowiedzi na pisma strony przeciwnej). Sąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powódki na poziomie stawki podstawowej.

SSO Cezary Olszewski